

# Kurjer Częstochowski

PRENUMERA I A MIEJSCOWA WYNOŚĆ  
Miesięcznie 6.00 mk. z odnośnieniem 6.50, czerpa 6.50  
Adres Redakcji i Administracji  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON No 4

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie  
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petirowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za w. rsz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

## Jeden z epizodów sprawy Cieszyńskiej.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego”).

PARYŻ, we wrześniu.

Sądze, że interesować będzie czytelników „Kurjera Częstoch.”, choćby urywki z kroniki kongresowej w ważnej dla nas sprawie Śląska Cieszyńskiego.

W piątek dnia 5 września Rada Naczelna Konferencji pokojowej wystąpiła delegatów polskich Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, a w przeddzień delegata czeskiego Edwarda Benessa. Dnia tego Rada Pięciu decyzji żadnej nie powzięła, a przynajmniej tak powszechnie się przypuszcza. Następny raz zebrała się Rada Pięciu w poniedziałek dnia 8 września, ale sprawa Cieszyńska nie weszła na porządek dzienny; podobnie we wtorek, 9 września.

We środę dnia 10 września podpisany został traktat pokojowy z Austrią, a po południu niespodziewanie odbyło się posiedzenie Komisji mieszanej p. Jules Camben'a, na które wezwani zostali pp. Roman Dmowski i Edward Benesz.

A więc przypuszczać należy, że albo już dnia 5 września na posiedzeniu Rady (po wysłuchaniu delegatów polskich) albo w międzyczasie zapadła poufna decyzja rozstrzygnięcia sprawy natychmiast po podpisaniu traktatu z Austrią. Zatem zwłoka tych kilku dni, miała głównie na celu zmuszenie Czechów do podpisania traktatu.

Wiemy, że między 5 a 10 września Czesi czynili wszystko co było w ich mocy, aby sprawę Cieszyńską odwiec, że jedno z mocarstw było zdania, że należy rozstrzygnąć tę sprawę dopiero po plebiscycie na Śląsku Górnym. Ale inne mocarstwo natomiast bronilo polskiego punktu widzenia, domagało się natychmiastowego rozstrzygnięcia zatargu, a oprócz tego pozostawienia Jabłonkowskiego przy Polsce. Ten punkt widzenia zwyciężył.

I oto dnia 10 września po południu delegat Roman Dmowski udaje się na „Quai d'Orsay” na posiedzenie Komisji. Zastaje już tam zmieniony wniosek Komisji w ten sposób, że granicę polsko-czeską w południowej części Cieszyńskiej przesunięto z działu wodnego Wisły i Olzy na kilka kilometrów na wschód od kolei Jabłonków—Mosty. A zatem była to poprawka na naszą korzyść. Ale Roman Dmowski zażądał stanowczego przyznania Polsce Jabłonkowskiego, jako ziemi z ludnością nawskroś polską.

Komisja wysłuchiwała również p. E. Benessa, który ciągle domagał się zagłębia Kalińskiego, Bogumina i Cieszyna.

Po wysłuchaniu delegatów obydwu stron Komisja postanowiła odbyć posiedzenie tylko w swoim składzie.

Tymczasem w przybocznym salonie naradzali się między sobą pp. Roman Dmowski i Edward Benesz, który był bardzo zdenerwowany; groził Polsce Ukraińcami i Rosją, rzucał się i starał wszelkimi sposobami wyprzewodzić delegata polskiego z równowagi, co mu się oczywiście nie udało.

Po godzinie z górą delegaci obu stron znów zawezwani zostali przed Komisję. Romanowi Dmowskiemu oświadczono:

— Jeżeli Polacy zrezygnują z Zagłębia Karwińskiego, wówczas Jabłonkowskie zostanie im przyznane.

Delegat polski odpowiedział:  
— Na taki kompromis zgodzić się nie możemy, żądaliśmy i żądamy, aby granica polsko-czeska wykreślona była na zasadzie narodowościowej.

Wtedy przewodniczący zapytał zniechęca:

— A czy Polacy zgodziliby się na

plebiscyt?

— Naturalnie, odparł Dmowski, ale pod jednym warunkiem: mianowicie, na drugi dzień po orzeczeniu Rady Naczelnej, wysłana zostanie na Śląsk Cieszyński specjalna Komisja i wojska sojusznicy, które zajmą cały kraj, który opuszcza Czesi i Polacy.

P. Benesz protestował przeciwko plebiscytowi, ale w końcu, po długim upieraniu się, musiał ustąpić.

Nazajutrz dn. 11 września Rada Naczelna zdecydowała, że plebiscyt rozstrzygnie spór polsko-czeski nie tylko na całym Śląsku Cieszyńskim, ale i na Spiszu i na Orawie, przyczem głosować będą tylko ci mieszkańcy, którzy znajdowali się w danej miejscowości przed 1 sierpnia 1914 roku.

Tegoż dnia po południu Komisja Camberska zwróciła się do Delegacji Polskiej, aby przedstawiła jej nazajutrz o godz. 10 rano swoje wnioski co do terytorjum plebiscytowego Orawsko-Spiskiego, względem którego żadna decyzja nie zapadła.

W nocy z dnia 11 na 12 września Delegacja Polska opracowała w tej sprawie notę wraz z dokładną mapą terytorjum plebiscytowego, które według niej zawierać powinno: 1) powiat Czadecki komitatu trenczyńskiego, 2) powiaty Trzczański i Namiestowski komitatu Orawskiego, 3) Staro-wiejski, Staro-lubowski i Kieźmarski, komitatu Spiskiego, 4) część powiatu Górno-teryskiego komitatu Szaryskiego, w dorzeczu Popładu.

W dn. 12 b. m. punktualnie o godz. 10 rano p. Gustaw Szura, kierownik biura politycznego Delegacji Polskiej, wręczył notę Cambenowi na „Quai d'Orsay”. Wkrótce zebrała się Komisja, a na jej posiedzenie zaproszono znów pp. R. Dmowskiego i E. Benessa. Wywiązała się dyskusja nad wnioskami polskim i czeskim co do terytorjum plebiscytowego. Przedewszystkiem Komisja trzyma się litery uchwały Rady Pięciu z dn. 11 września, która mówi tylko o Spiszu i Orawie. Zatem przypuszczać należy, że Czadeckie i część Górno-Teryskiego proponowane przez Polaków nie wejdą w skład terytorjum plebiscytowego.

Co do samego Spisza i Orawy to istnieją w Komisji dwa zdania: jedni chcą, aby plebiscyt odbył się tylko na tem terytorjum, które przyznane już zostało Polsce przez Komisję w jej pierwszym wniosku z dn. 2 września (była to granica etnograficzna, wykreślona według Szemberga, Poliwki i Niederlego).

Na to odpowiedział Roman Dmowski, iż jeśli już oddawano raz ziemię tę Polsce bez plebiscytu, to znaczy, że Komisja nie miała wątpliwości co do narodowości ludności tam zamieszkującej. Ale jeśli plebiscyt ma zdecydować o granicy, to przecież musi się odbyć także i w tych okrogach, gdzie narodowość ludności jest dla Komisji wątpliwą.

Z punktem widzenia delegata polskiego zgodziła się druga część Komisji, która domaga się określenia terytorjum plebiscytowego według wniosku polskiego.

Naogół powiedzieć można, że jeśli plebiscyt dobrze wypadnie, Polska będzie miała od południa doskonałą naturalną granicę górska, strategiczną ochronę Podhala, a także (rzecz pierwszorzędnej wagi) cały szereg miejsc klimatycznych na południowych stocznych stokach Tatr, jak Lomnica, Tatrzańską, Oruźbarkę i inne.

K. Smog.

## Zabawne nieporozumienie

o z y l i

### aresztowanie księdza Pośpiecha.

W ubiegły piątek żołdacy pruscy aresztowali w Katowicach... księdza Pośpiecha!

Radość bandytów nie da się opisać: wymyślano aresztowanemu od „klechów przekletych”, kazano mu śpiewać patriotyczne pieśni niemieckie, wreszcie zbito go dokumentnie i zamknięto w więzieniu.

Aresztowany zaklinał się na wszystkie świętości, że żaden w ogóle księdzem

nigdy nie był, a zwłaszcza księdzem Pośpiechem, że jest sobie zwykłym wojażerem z Wrocławia, ale wiary temu na razie nikt nie dawał.

Dopiero na drugi dzień, gdy po wyklej porcji kljów, aresztowany wciąż twierdził, że nie jest tym, za kogo go biją, sprowadzono policjanta, który znał doskonale ks. posła Pośpiecha i niewinną ofiarę pomyłki wypuszczono na wolność.

## Kradzież 600 tysięcy kor. z kasy wojskowej.

Komenda wojskowa we Lwowie poszukują niejakiego Karola Janza, podporucznika żandarmerji, lat 32, rodem ze Lwowa, który ubiegłego miesiąca dopuścił się kradzieży 600.000 koron na szkodę kasy polowej wojskowej we Lwowie.

Janz jako były feldwebel zapasowy armji austriackiej, wstąpił do wojska polskiego i uzyskał stopień podporucznika żandarmerji. Janz przeznaczony zo-

stał jako kasjer do kasy polowej i miewał w opiece swojej często wielkie kwoty.

Około 25 sierpnia wyjechał na dwudniowy urlop do Krynicy i od tego czasu ślad za nim zaginął zupełnie. Janz zabrał ze sobą 300 tysięcy koron w banknotach z kasy wojskowej.

Janz zaany był z wesłego i hulaszczego życia.

## TELEGRAMY

Lenin proponuje Anglii zawarcie pokoju.

AMSTESDAM—„Algemeen Handelsblad” donosi z H-Isingforsu: Lenin zwrócił się do korespondenta „Manchester Guardian” ażeby w jego imieniu zaproponował rządowi angielskiemu zawarcie pokoju.

Clemenceau grozi Izbie dymisją.

WIEN — „Neue Wiener Journal” donosi z Genewy: W czasie dyskusji o układzie pokojowym w francuskiej izbie deputowanych doszło do gwałtownej kontrowersji między byłym prezydentem ministrów Birtou a Clemenceau.

Clemenceau zdenerwowany, do najwyższego stopnia, zeszedł z trybuny i oświadczył, że rząd poda się do dymisji jeżeli dyskusja nad układem pokojowym będzie się dalej przeciągała.

Obalenie rządu Lenina.

HAGA — „Nieuw Rotterdamsche Courant” potwierdza doniesienia, według których Lenin został obalony, a na jego miejsce wybrany został nowy rząd bolszewicki.

Zamordowanie Caillaux.

GENEWA — Dzienniki lyońskie donoszą, że Caillaux został zamordowany. — Pogłoska ta rozszerzyła się wieczorem lotem błyskawicy po całym Paryżu i znalazła w kulorach parlamentarnych potwierdzenie.

Na zapytanie ministerstwa spraw wewnętrznych w dyrekcji policji nie otrzymało ministerstwo do późnej godziny zaprzeczenia tej wiadomości.

Jak szykanują lud nasz na Śląsku.

SOSNOWIEC — „Oberrech. Kurier” donosi, że niemieckie władze wojskowe w Raciborzu nie pozwoliły na urządzenie uczy weselnej w pewnym lokalu pod-

miejskim, a to jedynie z tej przyczyny, że pan młody jest przywódcą polskim. — Organ centrowców wypadek ten przedstawia jak klasyczny przykład drobnych szyszan, ktorými rząd Hoersinga przesładuje ludność polską na Śląsku.

Agitacja hakatystyczna w języku polskim.

SOSNOWIEC — „Ober-schlesische Kur”, podaje interesujące szczegóły o konferencji socjalnej demokracji G. Śląska, ujawnione dopiero przez „Vorwaetsa” a zamilczane przez partyjny organ górnośląski „Volkswille”.

Mianowicie uchwalono wydawać organ własny w języku polskim. Organ centrowców pyta się, ile rząd pruski dopłaci do tej akcji.

Czy Hoersing ustąpi?

KATOWICE (Tel. wł.) — „Ostd. Morgenpost” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że Hoersing ustąpić

OGŁOSZENIE

## Państwowy Urząd Węglowy

zawiadamia, że w myśl rozporządzenia Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 19 IX rb. № 3973 w obliczeniach za dostarczooy węgla, począwszy od dnia 16 b.m., ilość kilogramów zaokrąglana będzie do całych setek t.j. do centn. metr. przyczem kilogramy od 1 — 50 włącznie — odrzucą się, zaś od 51 — 99 — będą liczone za 1 cent. metryczny.

Powyższy sposób zaokrąglania wagi obowiązuje zarówno kopalnie, jak i odbiorców węgla.

Warszawa, d. 22 września 1919 r.

ma ze swego stanowiska, po wprowadzeniu prowincjonalnej autonomji Górnego Śląska.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przy reorganizacji zostanie Hoersing powołany na stanowisko kierownicze.

**Niemcy trzącą nadzieję co do G. Śląska.**

SOSNOWIEC — „Oberschl. Kurier“ żali się, że członkowie sojalu. Związku nauczycieli na G. Śląsku są już wyznaczne posady w Niemczech na wypadek, gdyby G. Śląsk przypadł Polsce, natomiast o nauczycielach katolikach rząd socjalistyczny dotąd nie pomyślał.

**Centrowcy ośrońlający u mijsi kgalicyjnej.**

WROCLAW — „Oberschl. Kur.“ donosi, że na zamku w Wielkich Koszycach bawiąca tam komisja koalicyi przyjęła delegację centrowców pod przewodnictwem posła Ulitzka.

**Prusak pamięta o Ukrainie.**

SOSNOWIEC — „Nowiny ze Śląska“ donoszą Strzelec, że pod Leśnicą spadł 17 bm. aeroplan z trzema pasażerami, wiozący 40 mil. mk. asygnat dla Ukrainy. Przed dwoma miesiącami podobny los spotkał, jak wiadomo, inny latawiec, z pieniędzmi dla Ukrainy.

**List otwarty Narodu Polskiego do koalicyi!**

Przedstawiciele episkopatu, miast polskich, szeregu instytucji, organizacji i prasy polskiej ogłosiła „List otwarty“ do narodów koalicyi. List ten na wstępie przypomina faktyczne usługi, oddane przez naród polski sprawie koalicyi. Tembardziej Polacy czują się dotknięci tem, że dziś przy likwidowaniu wojny w szeregu wypadków traktowani są gorzej, niż inni sprzymierzeńcy. List formułuje 10 pytań, które budzą w narodzie polskim uczucie doznanej krzywdy, a na które nie może on znaleźć racjonalnej odpowiedzi.

Naród polski czuje się tem ogromnie dotknięty, a to tem bardziej, że — jak to podkreśla list otwarty — naród polski od dawna przez cały czas wojny olbrzymie usługi koalicyi, większe niewątpliwie niż n.p. Czesi, którzy mimo to doznali całkowitego obejścia się z ich postulatami.

Krzywdą wyrządzoną Polsce jest nieprzyłączenie Gdańska, dokonane rzekomo dlatego, by nie zgwałcić zasady samostanowienia dwustu kiludziesięciu tysięcy Niemców. Tymczasem w skład Czech włączono 3 i pół miliona Niemców. Ten obszar niemiecki przypadł Czechom — podobnie reszta, jak Słowacja i część terytorjum ruskiego — bez plebiscytu, a jednocześnie zarządzono plebiscyt na Mazowszu polskim (reg. olsztyńska, część kwizdyńska), gdzie jest olbrzymia większość polska. Tę samą zasadę ustanowiono dla Górnego Śląska, kraju niewątpliwie polskiego, w którym nawet źródła niemieckie stwierdzają 1,250,000 Polaków na 680 tys. Niemców. List otwarty atakuje dalej umiędzynarodowienie Wisły, naszej rzeki narodowej, której dorzecze obejmuje niemal połowę terytorjum polskiego, wykazuje, że umiędzynarodowienie Wisły jest czemś zupełnie innym, niż Renu, Odry, Elby, czy Weławy i podkreśla fatalne skutki takiego osłabienia ekonomicznej siły i zasady suwerenności Polski wobec Niemiec.

Dziwnem było też przynajmniej, że rdzennie polskie Cieszyńskie, Spisz i Orawa musiały przez 9 miesięcy walczyć o możliwość samostanowienia drogą plebiscytu.

W kwestji wschodnio-galicyskiej przypomina list otwarty pierwotną interwencję koalicyi na korzyść Rusinów (zakaz użycia wojsk Hallera) mimo, że zbrodnie i okrucieństwa ukraińskie były niemiejsze od pruskich, które wywołały oburzenie świata, i interwencję Ameryki w wojnie. Autorzy listu wyliczają prawa Polski do Gal. wschodniej i stwierdzają, że nawet mocarstwa centralne, chcąc oderwać ten kraj od Polski uczyniły to w tajnym dodatku do traktatu brzeskiego, nie śmiąc gwałtu tego jawnie ogłaszać. Szkodliwym zaś tak samo, jak oderwanie byłoby „prowizorium“ w Galicji wschodniej. Pomijając już bowiem wszystkie inne względy należy zrozumieć, że po niszczeniu rządów ukraińskich kraj wymaga miliardów wkładów, czego nie może dokonać żaden „prowizoryczny“ rząd.

Jeśli idzie o sprawę stosunku polsko-ruskiego koalicya myślała tylko o zabezpieczeniu Rusinów a nie troszczyła się o zabezpieczenie Polaków na Rusi, choć Polaków za Zbruczem jest tyle, co Rusinów przed Zbruczem.

List zajmuje się w dalszym ciągu kwestją ekscesów antyżydowskich tak bardzo rozdmuchanych przez nacjonalistów żydowskich, tudzież szkodliwą klauzulą o mniejszościach narodowych, a w końcu skarży się, że koalicya nie usłuchała zdania nietylko polskich delegatów, lecz nawet referentów własnych komisji wysłanych do Polski.

Jakkolwiek więc Polska szczerze jest wdzięczna narodom koalicyi za wyzwolenie, to jednak stwierdza, że pokój nie będzie ni trwały, ani pełny, dopóki te krzywdy nie zostaną usunięte.

— (o) —

**Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski“.**

**Mąż dwóch żon.**

8) POWIEŚĆ.

przez K. M.

[PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.]

(Dalszy ciąg).

— Bardzo dobrze, odpowiedział Nancy śmiejąc się, pański entuzjazm sprawia mi prawdziwą przyjemność, ponieważ jesteś pan znawcą. Jakież wiek tej cudownej piękności?

— Zdaje mi się, ma lat dwadzieścia pięć. Być może jest młodszą, ale nie starszą wcale. Pan hrabia rozumie zapewne że nie mogłem przeglądać aktu urodzenia.

— Majątek?  
— Stosownie do ułożonego programu a może nawet nieco większy. Pan hrabia kładł za warunek 1,200,000 franków, a tam jest więcej, bo 1,400,000 franków. Wszystko w papierach publicznych i w akcjach kolei żelaznych.

— Coraz lepiej. A ród? Rodzina?  
— Nie ma żadnej.  
— Jakiś, nikogo z krewnych?  
— Ani dalszych ani bliźszych.  
— Ależ to wyśmienite. Ani macochy, ani ojczyma, ani żadnych kuzynów. Zdaje mi się, że marzę. Gdzież kochany pan znalazł tę perłę drogocenną?

— Ta osoba, jest moją klientką.  
— Czy ma konie?  
— Cztery panie hrabio. Dom piętrowy wielki sztyk!  
— Dom piętrowy. I osoba ta mieszka sama?

— Naturalnie, przecież jest panną.  
— A ułożenie, wychowanie?  
— Wszystko jak należy. Ojciec był pułkownikiem i komandorem legji honorowej; ona wychowana była w St. Denis.

— Wszystkie elewki w St. Denis nie mają majątku.  
— Panna Lizely (to jej nazwisko Blanka Lizely) także nie miała ale odziedziczyła.

— Po kim?  
— Pan hrabia sam ją o to zapytał. Ja nie wiem nic zupełnie. Wiem, że pieniądze są, że jest wszystko jak na dłoni. Oto wszystko. To dla mnie wystarczy.

— Bardzo słusznie. I pan sądzisz, że się podobam pannie Lizely.  
— Więcej jak wierzę, jestem pewny, że pan hrabia podoba się.

— Zkąd ta pewność.  
— Mówiła mi.  
— Więc ona mnie zna.  
— Doskonale.  
— Gdzie mnie widziała?  
— W lasku zapewne, w Operze, na wyścigach, wszędzie. Nie zasięgałem w tym względzie wiadomości.  
— Czy zna moje położenie pieniężne.  
— Najzupełniej i to jej wcale nie stoi na przeszkodzie. Nawet opowiadając o

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że uruchumiona została odlewnia i emaljerna

**Tow. z ogr. odp. Częstochowskiej Fabryki Odlewów i Emaljerni**

**„METALURGJA“**

w Częstochowie ul. Krótka № 31,

Polecamy: naczynia kuchenne emaljowane, surowe blachy i ruszty, kuchnie i piecyki, części maszynowe, oraz wszelkie przedmioty w zakres odlewni wchodzące.

Obstalunki pg. modeli naszych lub nadesłanych wykonywa szybko i dokładnie.

Ceny umiarkowane.

**Co dzień niesie.**

**Wszecniemcy szykują zamach na Gdańsk.**

Zamach d'Annunzia i skutki tegoż niesłychanie żywo omawiane są przez sfery wszechniemieckie. Wszecniemcy czynią przygotowania by uczynić na Gdańsk zamach w rodzaju zamachu d'Annunzia.

**Landknechty nowoczesne.**

„Welt am Montag“ zamieszcza jako przedruk komunikat niemieckiego ministra obrony kraju, umieszczony w „Heer verordnungsblatt“, w którym minister zwraca oficerom uwagę, że liczne zgłoszenia ich do armji amerykańskiej są bezcelowe, gdyż Stany Zjednoczone mają dość własnych oficerów i nie zamierzają do armji przyjmować obcokrajowców.

(Powtarzają się czasy średniowieczne, kiedy niemieckie landknechty służyły za pieniądze różnym panom, traktując żołnierkę jako rzemiosło.

**Kobiety amerykańskie przeciw drożyznie.**

Pisma amerykańskie donoszą, że w Nowym Jorku i w innych miastach Stanów Zjednoczonych powstała „Liga gospodyń“, mająca za zadanie walkę z drożyzną. Działalność nowej Ligi zaznaczyła się odrazu wydatnymi sukcesami. Zrzeszone w Lidze gospodynie ogłosiły bojkot całego szeregu firm i sklepów, uprawiających lichwą towarową. Bojkotowane sklepy zostały zamknięte i specjalne posterunki, złożone z członków Ligi, pilnują aby nikt tam potajemnie nie kupował. Wielu kupców wskutek tego energicznego wystąpienia pozniżały ceny.

**Tank do „wszystkiego.“**

Dotychczas mieliśmy tylko panny służące „do wszystkiego“, w przyszłości będziemy może posiadać także tanki do wszystkiego.

Francja np., jak donosi paryski „Matin“, posiada już tanki rolne, tanki stosowane do rybołówstwa, tanki górskie. Tej zimy przybędzie jeszcze Francji tanki — zamiatacz śniegu.

Miasto Pontalier otrzymało mianowicie dwa tanki, które w zimie używane będą do ciągnięcia po drogach górskich zgnarniaczy śniegu. Iśnieje myśl, aby wogóle poczęto w okolicach górskich, gdzie zgnarnianie śniegu na drogach jest utrudnione, korzystać z usług tanków.

**DZIEN POLITYCZNY.**

**Dzielni kolejarze polscy.**

Kierownik aprowizacji Europy z ramienia mocarstw skoalizowanych Herbert Hoover wystosował do ministerstwa kolei żelaznych, w którym podaosi za usługi kolejarzy polskich w dostarczaniu żywności.

Z tego powodu min. kolei p. Eberhardt w rozkazie oświadcza, że tak pocholebną ocenę przypisać musi w lwiej części zasługom ogółu kolejarzy polskich od najstarszego do najmłodszego w służbie nie było bowiem u nas ani jednej stacji kolejowej, któraby w tak ciężkiej dobie nie umiała pracować na dowód żywności.

Minister jednocześnie przypomina, że jak to powiedział ten sam Hoover, tylko wzmożona produkcja i wytężona praca zbawić może w chwili obecnej Europę i że kolejarze, którzy stanowią u nas największe i najważniejsze ognisko pracy, wszystkim pracującym w Polsce przodować powinni.

**Paderewski nie ustąpi.**

BERN.O Prezes ministrów — Paderewski w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Intransigeant“ zaprzeczył, jako by zamierzał ustąpić ze swego stanowiska.

wiele przesadzałem położenie hrabiego, aby tym sposobem zdobyć dla niego pewną sumkę do kieszeni.

— Wyśmienita myśl, praktyczna, jak mówi nasz przyjaciel Gobert. Ta młoda dziewczyna resztą jest aniołem. Czy wiesz pan, że pałam żądzą ujrzenia jej kiedykolwiek.

— Czy pan hrabia ma wolny dzień w tygodniu.

— Jestem wolny zawsze.

— Czy nie nie przeszkodzi pan hrabiemu, na przykład jutro, pojechać ze mną o godzinie pierwszej po południu.

— Pojechać? Gdzie?

— Do Ville-Avray.

— Więc to w Ville-Avray mieszka Panna Lizely?

— Tak, w lecie i w jesieli. Pieścidełko prawdziwe. Pan hrabia zobaczy. Wprawdzie to do niej należy, ale nie liczy się do majątku. Ot prosto jak pierścionek, za 80 tysięcy franków, dla ozdoby paluszka. Pan hrabia zobaczy. Jakże, zgoda?

— Dobrze. Przyjadę po pana jutro w moim powozie, o godzinie trzy kwadranse na pierwszą.

— Będę oczekiwał na pana hrabiego ale proszę o pozwolenie zawiezienia go tam w moim faetonie. Mam w tym interes mój własny.

— Jaki?

— Interes czysto handlowy. Ten spacer pozwoli panu hrabiemu ocenić moje rumaki czystej krwi, które mam zamiar odstąpić panu hrabiemu. Są to wyśmienite dwa bylgony, które nigdy nie powinny pozostać w mojej stajni. Uważam że są godne zawieść pana hrabiego panią hrabinę do merostwa i do kościoła, w dniu ślubu.

— Jest to interes, który się załatwi bardzo łatwo, odpowiedział Paweł z uśmiechem.

Dawid Meyer pożegnał hrabiego z nadzwyczajną grzecznością, a pan Nancy zapytywał sam siebie z wielką ciekawością, co to może być za kobieta piękna i bogata, która przyjmuje męża z rąk faktora, gustu wielce trywialnego i pretensjonalnego. Włożył rękawiczki i właśnie zabierał się do wyjścia, gdy wszedł na nowo lokaj zapowiadając nowe odwiedziny tapicera, p. Lebel-Gerard.

Tapicer, którego już poznaliśmy jako mającego pretensję do wymowy, mógłby prawie uchodzić za pana.

W wieku od pięćdziesięciu pięciu lub sześciu lat, wysoki i chudy, postawy poważnej z włosami siwiejącymi, bardzo zawsze starannie wygolony, ubrany jak notariusz, nosił w dziurce od guzika czerwona wstążeczkę, którą otrzymał w r. 1865, wskutek wystawy rzemiosł, wyjeżdżał tylko w powozie i przyjmował zlecenia tylko wielkiej wagi.

(d. c. n.)

— (o) —

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

**Ł. J. BORKOWSKI**

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE

Telefon № 75.

Skład ul. Piotrowska 2.

Biuro ul. Panny Marji № 14.

Poleca ze składu: Smar do wozów—Olej gazowy do motorów (ropa) Oleje maszynowe i cylindrowe—Waseline—Asfalt—Azbest w arkuszach—Smolę dachową—Pape—Gwoździe—Żelazo handlowe—Belki żelazne—Blachę dachową czarną i pocynkowaną—Stal amerykańską—Wiaderka pocynkowane—Grabie—Widły—Szpadle—Łopaty Kilofy i t. p.



**ŚWIERZBĘ**

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlana „Maść P-ra Hebda” wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zanieczyszcza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą. Po za świerzbą „Maść P-ra Hebda” leczy radykalnie wszelkie zakażone krusty.

UWAGA: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry.

Wystrzegać się naśladownictwa.

Żądać w aptekach i składach aptecznych, „Maść P-ra Hebda” z robakiem (Swierzbowiec) na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.

Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda” T-wo E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telefon 1—37.

Skład na Częstochowę M. NEUFELD skład apteczny.

**Ogłoszenie**

Magistrat m. Częstochowy posiada na sprzedaż parę półrocznych źrebiąt. Życzący nabyć takowe, proszeni są o złożenie oferty w pokoju nr. 8 w zapieczętowanej kopercie z podaniem ceny nabycia, do dnia 10 października godziny 12 w południe.

P. O. Prezydenta

Antoni Januszewski.

Ławnik K. Maliński.

**Tow. Akc. „J. JOHN” w Łodzi, Piotrkowska 217**

poleca ze składu fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

**szybko tnące tokarki**

ze śrubą i wałkiem pociągowym

o wzniesieniu kłów 210 mm. i długości toku 1m, 1 1/2 m, 2 m, 2 1/2 m, i 3 metry.

**Gotowe tokarki są każdego czasu do bejrzenia w warsztatach fabryki**

Opinie firm krajowych i zagranicznych.

**WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH**  
**„Kalendarz Żołnierski”**

Na rok wojskowy 1919/20

Pod redakcją **Por. Porwita** i kierownictwem artystycznym **M. Wiszaickiego**  
W opracowaniu: Płk M. Kukiela Płk M. Wyrostka Maj J. Dąbrowskiego Por. W. Tokarza Rtm I. Rostworowski Kap. Cwiertniaka Kap. G. Przychockiego Por. S. Pomarańskiego Por. Zycha-Plodowski Por. Sadowskiego Por. T. Feldszteina i Pp. W. Drojowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie

**100.000 EGZEMPLARZY**

Na treść bogatą złożą się

Działy: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk

- Każdego żołnierza
- Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku
- Każdego mającego interes w instyt. wojskowych
- Każdego interesującego się sprawami wojskowymi
- Każdego skauta

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych

Adres Redakcji Zamek, „Redakcja Kalendarza Żołnierskiego”  
„Administracji, „Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.” Nowy Świat № 69

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego” wydawanym przez p. J. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne

**PAKUNKI Moorit Danubil i Bit na składzie**  
**Dom Handlowy Zdzisław Rylski**

Częstochowa — Aleja II 20, Telefony: biura 186, składów 187

**Nowe oszustwo P. P. S. w Częstochowie.**

Wydawany w zagrabionej przez PPS i nie odebranej przez Rząd Polski drukarni „Gadzin” — „Robotnik” organ pp. Perlów, Diamandów, Daszyńskich etc. — potrzebuje na gwałt pieniędzy, bowiem liczba popierających to piśmielnictwo „towarzystwo” tonie coraz bardziej.

To też redaktorzy „Gadzin” — „Robotnika” wpadli na genialny pomysł wyłudzenia i wyżebrania w całym kraju nowych środków na propagandę bolszewicką.

Taką kwestę odbyła się również w niedzielę w Częstochowie, gdzie od wczesnego rana spacerowały różne „panienki” w twarzystwie niemniej interesujących młodzieńców, którzy natarczywie proponowali kupno znaczka, przyczem na za pytanie: „na jaki cel zbierane są pieniądze?” — odpowiadano śmiało, wykrętnie i wymijająco, że kwesta jest na cel oświatowy.

Kiedy przechodzień nabył znaczek, po niewczasie przekonywał, że padł ofiarą nieczemnego oszustwa socjalistów, bowiem literki na znaczku „P. P. S.” były umyślnie wydrukowane w niedostrzegalnej wielkości dla oka czcionkami.

A zatem kto kupił w niedzielę w Częstochowie znaczek na popieranie prasy socjalistycznej, dał swój ciężko może nieraz zapracowany grosz na Perlów i Diamandów, na szerzenie anarchii w kraju, na wywoływanie zbrodniczych strejków rolnych i innych, na walkę z armją polską, która tak dzielnie odpiera najazd bolszewicki i t. d.

Do wieńca zasług P. P. S. w Częstochowie, w który towarzysze i paskarzy Szniało wplotł w tych dniach tak piękny listek wawrzynu, przybywa nowa ozdoba.

Baczność na przyszłość.

**Z DNIA.**

**„Bez tytułu!”**

- Zaczny Panie Redaktorze, jaki dziś się wiersz wyłoni?
- Jakto? nie wie pan? Mój Boże! wszak rzecz jasna, jak na dłoni, — bierz pan rychło pióro w rękę i miast tworzyć sonet ckiwy, albo piękną też piosenkę, fakt opisz wnet prawdziwy.
- Dobrze, ale jakiej treści?
- Treść jest ważna. Kilku słowy, powiem ci, co w niej się mieści i pisz wierszyk koturnowy, aby jego rymów gamy doszły każdy dom i chatę, iż my już przypominamy: „wznowić czas prenumeratę!”

Z. O.

**Na ślązaków.**

W dniu wczorajszym wpłaciliśmy komitetowi pomocy ślązakom mk. 1183, rb. 3 i kor. 1

**Z zabawy.**

Zabawa, urządzona w niedzielę w parku Staszica na dochód Samopomocy szkółnej gimnazjum państwowego w Częstochowie, miała powodzenie. Tłumy ludzi wyległy do parku. Przez wszystkie aleje i alejki przelewały się fale częstochowian i zatrzymywały się stale koło miejsc atrakcyjnych, a było ich wiele. Grała orkiestra walczyki i marsze, a gdy się ście mniło, w mneum higienicznym rozpoczęły się tańce... Już późna była godzina, gdy goście Samopomocy zwolna zaczęli opuścić park...

**Oryginalne.**

List wysłany ze Szczuczyna w Łomżyńskim 10 listopada 1918 roku, w którym J. E. ks. Biskup Jabłczykowski zaprasza swego koleżę z Akademji na konferencję do Łomży 30 listopada 1918 roku.

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że z dn. 16 b.m.

**Restauracja „APOLLO”**

przeszła pod wyłączny zarząd niżej podpisanego.

Trunki krajowe i zagraniczne pierwszej jakości i kuchnia pod zarządem pierwszego rzednego kuchmistrza zadowolą najwybredniejsze wymagania Sz. klientów,

Codzień od godz. 1 do 2<sup>30</sup> po poł. i wiecz. od 7<sup>30</sup> do godz. 12.

— — — Koncert Orkiestry damskiej — — —  
pod dyрекcją znanego skrzypka p. I. Szulińskiego.

z poważaniem

WACŁAW DOŁSKI

ku, został doręczony ks. kan. M. Ciesiel skjemu dnia 27 września 1919 roku. A więc niemal rok czasu szedł list z Łomżyńskiego do Częstochowy.

**Lwowianie nie przyjechali.**

Zapowiedziany na niedzielę przyjazd pielgrzymów ze Lwowa został odwołany, z powodu braku wagonów. Oczekujących na dworcu lwowskich pancerników spotkał zawód. Żalujemy również i my, Częstochowianie, żeśmy nie mogli poznać dzielnych obrońców kresów wschodnich.

**Ze szkół miejskich.**

Dzieci zapisane do szkół nr. 7 na ul. Kręciuszki przybędą w następnym porządku: We wtorek 30 bm. godz. 9 rano zgłoszą się oddziały 6, 5, 4, (chłopcy i dziewczęta). We czwartek 2 października zgłoszą się oddziały 3 i 2, pozostałe 1-sze oddziały w poniedziałek 6 października. Jaricki kierownik.

**Tow. Szniało ucieka.**

Dowiadujemy się, że „towarzysz” Szniało, „obronca ludu pracującego paskarz i wyzyskiwacz, którego niedożwolonę machinację wykrył Urząd do walki z lichwą i spekulacją wobec wzburzenia robotników ucieka z Częstochowy.

Polska Partja Socjalistyczna, która traci w uciekającym towarzyszu paskarzu swego przywódcę należy przesłać wyrazy głębokiego współczucia.

**Węgiel do Częstochowy.**

Sasnowiecki „Głos Pracy” donosi:

Nieżyły zarobek mają właściciele koni, którzy wynajmują się do przewozu węgla dla składników do Częstochowy, licząc od przewiezienia 1 fury 250 mk. a ponieważ wiele artykułów pierwszej potrzeby dostać można taniej w Częstochowie, to po wracający zakupują a sprzedając znowż zarabają.

**Od Redakcji**

Wobec braku miejsca sprawozdanie z narad w sprawie aprowizacji odkładamy do numeru następnego.

**Ogłoszenie.**

Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Częstochowie, ul. Kościuszki 24, druga brama, potrzebuje 7.000 metrów sześciennych drzewa opałowego na zimę. Oferty składać do dnia 7 października r. b. z podaniem gatunku i ceny (z przewozem i bez przewozu) za 1 mtr. sześć, loco st. Częstochowa. Termin dostawy do 1 listopada r.b.

**Osobiste.**  
Posłowie A. Piekarski i J. Zagórski wyjechali w dniu wczorajszym do Warszawy na otwarcie sesji jesiennej Sejmu.

# TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

Program od wtorku 30 września do piątku 3 października.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Wielki nadzwyczajny program!

# KOKIETKA

Wspaniały dramat życiowy w 3-ach aktach.  
W roli głównej, uroczą  
**GILDA LANGER**

# KTO POD KIM DOŁKI KOPIE

Przewyborna komedia w 3-ach aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystek i artystów duńskich  
W ROLACH GŁÓWNYCH  
Gudrun Houlberg, Ingeborg Bertelsen, Arne - Veel i słynny HARRISON.

# TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od 30 września, i dni następujących

Muzyka Sekstet Artystyczny, pod dyrekcją

p. **JERZEGO BURSICA**

**Ceny miejsc:** Kupon do Łoży 4 mk 50 f.  
Krzeseł parterowe 3 mk, 50 f. Galerja 2 mk 50 f.  
Wojskowi placą taniej o 50 fen. na każde miejsce.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe. Niezwykła wystawa. Przepiękne zdjęcia.

# OPIUM

Wielki obraz w 6-ciu częściach odsłaniający tajemniczy świat wschodu, Chiny ojczyzną przedziwną trucizny i Indje — rajski kraj palaczy opium. Rzecz dzieje się w jaskiniach opium na dworach książąt Wschodu. W dzikich dżunglach i w jednym z europejskich miast.

## Biuro techniczne

# „PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.

Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.

Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie.

Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne, tlen, acetylen (dissons) pasczki surowcowe oraz proszek do spawania surowca.

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

### OGŁOSZENIE.

Wobec likwidacji szkolek drzew owocowych Magistrat niniejszym, zawiad. iż z dn. 15 października rb. przystępuje do ich rozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 r.

Drzewka są nieetykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w liniach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedynczemi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godz. 8 rano do 4 po poł. przy ul. Jen. Dąbrowskiego obok koszar Zawady. Piętnięcie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój nr. 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Postadane zapasy drzewek są następujące:

#### Szczepcy.

Grusz—9784 Jabłoni—8748, Czereśni—245, Śliw—815.

#### Dziczki

Grusz—7287, Jabłoni—7939, Czereśni—2459, Śliw—1070.

Częstochowa, dn. 23 września 1919 r.

P. O. Prezydenta A. Januszewski  
Ławnik K. Maliński.

### Ogłoszenie.

Ceny na dzierżawę pól pod kartofle na 1920 zostają podwyższone do następujących norm:

- |   |           |
|---|-----------|
| 1 Na Kucelinie  | po Mk. 5. |
| 2 przy Elektrowni—Zawodzie lit. B. C. D. N.   | „ „ 5.    |
| 3 przy Kiedrzyńce i Białej  | „ „ 6.    |
| 4 na Żorach—Zawodzie  | „ „ 7.    |
| 5 Parkitka od północy, za wałem, prawa od północy, po Cielasie i po Białkowskim     | „ „ 8.    |
| 6 Parkitka — po Nagłowskim Bryndzlu, za Bartelskim, przy Parkitce południowa strona | „ „ 9.    |
| 7 Zawodzie przy Elektrowni lit. A.F.G.H.J.K.L.L.M.O.P.                              | „ „ 10.   |
| 8 Przy Heibigerze, przy przejeździe na Zacisze, przy Radomskim                      | „ „ 10.   |
| 9 Przy ul. Koszarowej, Mastalerzu, za fab. Zachsa na Zawodzie i za browar m         | „ „ 12.   |
| 10 Przy bieżni Bestermana   | „ „ 13.   |
| 11 Przy ul. Nowej   | „ „ 16.   |

Wydawanie kwitów dzierżawnych rozpocznie się w Magistracie po 10j nr. 8 od dnia 25 września do dnia 15 października rb. od godziny 9 ej do 1 ej po południu. Reflektanci zechcą przynieść ze sobą zeszłoroczne kwity oplatowej dzierżawy i mają pierwszeństwo.

Po dniu 15-tym października pólka nieopłacone przez poprzednich dzierżawców zostaną wydierżawione osobom, które dotychczas z pól nie korzystały.

Dotychczasowi przywłaściciele pól na Osiatim Groszu, mają opłacić czynsz za wszystkie lata ubiegłe i rok 1920 w cenie po 50 fen. za przęt. Wymiary tych pól i spis posiadaczy takowych są do przjrzenia w Magistracie w pokoju nr. 8.

W celu uniknięcia natłoku w ostat-

nich dniach wyznaczonego terminu uprasza się reflektantów aby opłaty pól skutecznie mogli wnieść najwcześniej.

Częstochowa, dnia 20 września 1919.

P. O. Prezydenta  
Antoni Januszewski,  
Ławnik K. Maliński.

### Chrześcijańska pracownia kapeluszy pod firmą

# „JULJA”

Kościuszki 23 m 11  
fasonuje i przerabia na najnowsze fasony  
Kapelusze damskie i męskie jak również poleca nowe fasony.

### Częstochowskie Towarzystwo Poż.-Oszczędnościowe.

(ul. Kościuszki № 11)

zawiadamia swoich członków władców, że od wkładów w walucie rublowej, złożonych do zwrotu na żądania lub na rachunek „B”, od 1 listopada 1919 r. żadnego procentu nie liczy, od wkładów zaś terminowych w rublach przestaje go liczyć od chwili upływu terminu.

Towarzystwo przyjmuje wkłady w walucie markowej na procent różny, zależy od terminu lokaty, i wydaje członkom pożyczki na pierwszy numer hipoteki, za odpowiedni zastaw lub za poręczeniem.

Częstochowa 25 września 1919 roku

Rada i Zarząd.

### Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacyjny posiadając pewną ilość otręb żytnich sprzedaje takowe dla właścicieli inwentarza na pasze — sprzedaż w biurze centralnym od godz. 9 ej rano do 1-iej pp.

Poszukuje się dostawy MLEKA z majątku w większej ilości. Oferty w administracji pod literę R.

Poszukuje skromnego pokoju dziennym utrzymaniem może być z całego „Kurjera” pod nr 27139

300 mk. nagrody otrzyma ten kto wyrobi posiade młod męczyźnie obeznanemu z kursem 6-cio klasowym potwi rdzone świadectwem. Zgłoszenia pod nr 2725 do „Kurjera”

Zgubiono paszport na imię Leona Bałabanowa.

Szkoła tańców K. Kosteckiego, b. Art. bal. Teatr. Warszaw-k w lok. Stow. Aleja 9 Lekeje wykładowe wtorki, soboty, praktyczne czwartki, niedziele i święta. Początek 7 wiecz. Udziałem specjalne lekcje w zakładach naukowych.

Otrzymaj nagrodę kto wskaże lub odprowadzi zaginionego psa, rasy wilk duży ciemny podpalany. Zgłoszenia Aleja 50 sklep ogrodniczy Przybyski

Zgubiono paszport pozwolenie na browning na podstawie na dostawę bydła dla wojska wydane na imię Abrama Frydmana. Znalazca raczy złożyć w Redakcji za nagrodą

Encyklopedia Powszechna H., oraz inne książki i broszury do sprzedania. Wiadomość w Redakcji

Wapno 30-letnie gazowane do sprzedania. Wieluńska 24 u właściciela domu

Ogrodnik potrzebny do majątku posiadający czołówek pojedynczy. Wiadomość telefon 109

Praktykant rolny posiadający pojęcie rolnictwie potrzebny. Wiadomość telefon 109

Stelmach cieśla potrzebny do majątku Jaskrów.

Nożyceki fryzjerskie poleca specjalny skład wyrobów fryzjerskich Aleja 35.

Małki poczty polskiej, okupacyjne oraz całe zbiory, kupuje księgarnia A. Egera. (Aleja 14)

### Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz.

Częstochowa, ul. **Kilińskiego** № 5 (Piękną) I piętro